

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 202 P Wydanie A B

Poznań, piątek 25 lipca 1947 r.

Cena 3 zł

Nowa taktyka Waszyngtonu ma uspić podejrzliwość Europy

Soważne rozdziewiki na temat Niemiec

NOWY JORK (PAP).

OSTATNIE WYPADKI W WASZYNGTONIE, W LONDYNIE I PARYŻU OCENIA SIĘ W TUTEJSZYCH KOŁACH JAKO POTWIERDZENIE FAKTU, IŻ RÓŻNICE ZDAŃ MIĘDZY USA, ANGLIĄ I FRANCJĄ W SPRAWIE NIEMIEC SA POWAŻNE. AMBASADOR BONNET W CZASIE ROZMOWY Z MARSHALLEM ODBYTEJ W PONIEDZIAŁEK, MIAŁ ZAJĄĆ RÓWNIĘ ZDECYDOWANE STANOWISKO W SPRAWIE ODBUDOWY NIEMIEC, JAK W DEMARCHE RZĄDU FRANCUSKIEGO, ZŁOŻONYM PODSEKRETARZOWI.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że w związku z powyższym stanowiskiem Francji i ostatnimi przemówieniami Bevena, Stany Zjednoczone zastosowały dla uspokojenia opinii europejskiej nową taktykę, osłabiając propagandę za natychmiastowym rozwiązaniem sprawy zachodnich Niemiec w duchu ostatnich instrukcji amerykańskich oraz zmniejszając nacisk w tym kierunku na Wielką Brytanię i Francję. W kołach waszyngtońskich zwraca się uwagę z jednej strony na pewną wstrzemięliwość oświadczeń oficjalnych przedstawicieli departamentu stanu w sprawie odbudowy Niemiec Zachodnich, a z drugiej na rozpowszechnianie nieoficjalnych poglądów jakoby cały anglo-amerykański plan podniesienia produkcji przemysłowej w Niemczech miał być odroczone. Mówi się również o różnicach poglądów w tej sprawie w łonie administracji waszyngtońskiej.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają jednakże, iż pogłoski te nie mają żadnych realnych podstaw. We wszystkich trzech decydujących departamentach amerykańskich — departamentu stanu, wojny i handlu, czołowe stanowiska zajmują ludzie, którzy od miesięcy byli rzecznikami obecnego kursu polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec i starannie go przygotowywali. Nie ma żadnych danych — twierdzą w tych kołach — które by świadczyły, iż Stany Zjednoczone odstąpiły pod naciskiem Europy od swych celów w Niemczech. Należy raczej przyjąć, że chodzi tu o chwilową zmianę taktyki, by osłabić podejrzliwość państw Europy Zachodniej i nie utrudniać prac komitetu, powołanego do życia na konferencji paryskiej.

Z ostatniej chwili

LONDYN (obsł. wł.).

RZĄD FRANCUSKI POSTANOWIŁ ZWRÓCIĆ SIĘ DO RZĄDÓW Brytyjskiego i Amerykańskiego z ŻĄDANIEM, ABY NIE POWZIĘŁY ONE ŻADNEJ DECYZJI W SPRAWIE ZMI-

NY NIEMIECKIEJ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ BEZ POROZUMIENIA Z FRANCJĄ. RZĄD FRANCUSKI — STWIERDZA NOTA — NIE CHCE BYĆ POSTAWIONY PRZED FAKTEM DOKONANYM W DZIEDZINIE NIEMIEC-

KIEGO GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Przywódca komunistów francuskich Thorez oświadczył w wczorajszym przemówieniu, że każdy Francuz z radością powita pomoc zaofiarowaną przez Stany Zjednoczone dla Francji. Ale — dodał Thorez — istnieje pewne zaniepokojenie co do oferty Marshalla z powodu zasadniczego punktu programu, którym jest odbudowa przemysłu niemieckiego. Zdaniem Thoreza powinna być wprowadzona ścisła międzynarodowa kontrola nad niemieckim przemysłem, bez względu na długość trwania okupacji wojskowej.

Schumacher żałuje

LONDYN (obsł. wł.).

Przywódca niemieckiej partii socjal-demokratycznej Schumacher wyraził swój żal z powodu wahania okazanego przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię w ustaleniu nowego poziomu dla produkcji przemysłowej Niemiec. „Niemy w swym obecnym stadium gospodarczym — powiedział Schumacher — stanowiąc będą niewątpliwie większe obciążenie zarówno dla Wielkiej Brytanii jak i Stanów Zjednoczonych.”

Indonezja krwawi Desant Holendrów na wschodniej Jawie Kontratak Indonezyjczyków koło Semarang

LONDYN (API).

Ostatnie doniesienia świadczą coraz bardziej o zaostrzającym się przebiegu wojny między Holandią a Republiką Indonezyjską. Radio indonezyjskie komunikuje, że wojska holenderskie wylądowały wczoraj w trzech punktach na Jawie i usiłują opanować całą wschodnią część wyspy. Port Probolinggo znajduje się w rękach Holendrów. Wojska indonezyjskie dokonują kontrataku na zachodnim odcinku frontu Semarang (na Jawie centralnej), posuwając się skutecznie naprzód. Zacięte walki toczą się w północno-wschodniej części Jawy, w pobliżu miń ziemnych i wilczych dołów, wzdłuż linii demarkacyjnej holendersko-indonezyjskiej.

BATAWIA (API).

Komunikat indonezyjski donosi, iż lotnictwo holenderskie bombardowało silnie Cheribon. Wczoraj w południe Dłogiakarta ostrzeżone było z karabinów maszynowych. Poza tym m. Garoet uległo silnemu bombardowaniu. Są tam liczne ofiary ludności cywilnej.

Nota rządu holenderskiego do ONZ

Rząd holenderski skierował do sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych pismo, w którym podał, że Indonezyjczycy zerwali rozejm, co zmusiło władze holenderskie do podjęcia odpowiednich środków policyjnych. Wstrzymując się od komentarzy w tej sprawie, zaznaczyć na-

leży, że rozmiary walk toczących się obecnie w Indonezji, daleko wykroczyły poza ramy tego, co komunikat nazywa środkami policyjnymi.

Strajk robotników portowych w Holandii

LONDYN (obsł. wł.).

W Holandii robotnicy portowi ogłosili, że nie będą ładować sprzętu wojennego do Indonezji i zaapelowali do robotników i marynarzy innych krajów, aby poszli za ich przykładem.

Oświadczenie min. Bevena

LONDYN (obsł. wł.).

Wczoraj po południu minister Beven oświadczył w Izbie Gmin, że dowiedział się o wielkim żałem o decyzji rządu holenderskiego zerwania zawieszenia broni z Indonezją. Wielka Brytania nie przeoczyła żadnej okazji — powiedział minister Beven — aby doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy.

Apel Pandit Nehru

LONDYN (PAP).

Agencja Reutersa donosi, że Pandit Nehru zwrócił się do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z apelem o podjęcie starań, zmierzających do przerwania działań wojennych w Indonezji.

Macki doktryny Trumana obejmują Chiny

NOWY JORK (PAP).

W związku z przyjazdem do kwatery Generalissimusa Czag-Kai-Szeka specjalnego

Umowa gospodarcza między Wschodnimi Niemcami a ZSRR

BERLIN (ZAP).

Przez władze sowieckie licencjonowana gazeta „Neue Zeitung” donosi o przygotowaniu umowy handlowej między strefą sowiecką w Niemczech a Związkiem Radzieckim. Ponieważ rozmowy znajdują się dopiero w stadium początkowym, bliższych szczegółów dotąd nie ujawniono.

W Berlinie omawia się również możliwości nawiązania stosunków handlowych między strefą sowiecką a Polską. Przedmiotem wymiany towarowej ma być koks, węgiel kamienny i brunatny z Polski, w zamian za sole potasowe i energię elektryczną.

Wielki pomnik Stalina stanie w Berlinie

BERLIN (ZAP)

W Berlinie wybudowany zostanie wielki pomnik ku czci Stalina. Do jego budowy zużyte będą płyty marmurowe z byłej kancelarii Rzeszy. Prace przygotowawcze powierzono już firmie Filip Holzmann.

Wilson wraca do Londynu

LONDYN (obsł. wł.).

Według doniesień z Londynu, wyłonili się wczoraj różnice w poglądach pomiędzy delegacjami handlowymi Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego obradującymi w Moskwie. Różnice te powstały na tle cen poszczególnych artykułów wymiany towarowej.

Brytyjski podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego Wilson, szef delegacji brytyjskiej, powrócić ma dziś samolotem do Londynu.

Rząd USA łagodzi warunki pożyczki dla W. Brytanii

WARSZAWA (P. R.).

Radio brytyjskie przyniosło wiadomość o zmianie dotychczasowych warunków anglo-amerykańskiej umowy pożyczkowej, niezwykle ostrożnych dla W. Brytanii.

Wielka Brytania nie miała prawa zakupywania w innych krajach tych towarów, które mogą być importowane ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na złagodzenie tego warunku o tyle, że Wielka Brytania będzie mogła odmówić pierwszeństwa towarom amerykańskim i importować odmienne towary z krajów własnego imperium, ale tylko z kolonii brytyjskich nie posiadających rządów autonomicznych.

Niewyjaśniona eksplozja

w gmachu berlińskiej policji

Wczoraj nastąpiła silna eksplozja w gmachu policji w Berlinie. Prawe skrzydło domu zapadło się. Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa z oddziałami ratowniczymi. Przyopuszczalnie około 80 urzędników zostało zranionych.

Stany Zjednoczone wprowadzają wojska tureckie do Grecji?!

PARYŻ (PAP)

TYGODNIK „TRIBUNE DE NATION” W KORESPONDENCJI Z ATEN PRZYNIOSŁ SENSACYJNĄ WIADOMOŚĆ, ŻE PRZEDSTAWICIEL STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZAPROPONOWAŁ RZĄDOWI GRECKIEMU, ABY ZEZWOLIŁ WOJSKOM TURECKIM NA WKROCZENIE DO PÓŁNOCNEJ GRECJI, RZĘKOMO W CELU OCHRONY LUDNOŚCI MUZUMAŃSKIEJ.

Delegat amerykański uzasadniając swą propozycję, podkreślił, że rząd grecki otrzyma

dzięki wprowadzeniu wojsk tureckich możliwość skoncentrowania wszystkich oddziałów greckich do walki z powstańcami. Granica grecko-bułgarska znalazłaby się bowiem pod ochroną wojsk tureckich. — Jak podaje „Tribune de Nation”, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przyrzeka rządowi greckiemu poparcie jego roszczeń do Cypru, o ile zgodzi się na wypuszczenie wojsk tureckich do północnej Grecji.

Amerykański parlament chce wiedzieć co się dzieje na świecie

WASZYNGTON (API).

AMERYKAŃSKA IZBA REPREZENTANTÓW POWZIĘŁA W CZASIE WYBORÓW — DOTYCHCZAS BEZ PRECEDENSU — UTWORZENIA KOMITETU SKŁADAJĄCEGO SIĘ Z 19 DEPUTOWANYCH, KTÓRY SPRAWOWAŁBY ZUPEŁNIE NIEZALEŻNĄ KONTROLĘ SYTUACJI ŚWIATOWEJ I AMERYKAŃSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Twierdzi się, iż jest to krok wstępny dla usta-

lenia, w jaki sposób dolary amerykańskie mogą być najlepiej użyte dla „przyspieszenia stabilizacji”. Deputowany z ramienia partii republikańskiej, Clarence Brown, oświadczył, iż kongres, który uchwała wydatkowanie olbrzymich sum dla zagranicy, musi być informowany o tym, co się dzieje w Europie. Izba Reprezentantów upoważniła wymieniony komitet do prowadzenia „niezależnej kontroli sytuacji światowej”. W tym celu komitet zamierza wysłać na próbę podkomitety do Europy, Środkowego Wschodu i południowej Ameryki.

Trzeźwy głos z Niemiec tylko czy szczery?

BERLIN (ZAP).

Partia Jedności Socjalistycznej, zamiast początkowo projektowanych masowych demonstracji ulicznych na znak protestu przeciw polityce magistratu Berlina zorganizowała wielki wiec w Oberschoenerwaldzie (sowiecki sektor Berlina). Przemawiał na nim przywódca partii, Wilhelm Pieck, który odgryzając zarzuty, jakoby Partia nie była partią niemiecką oskarżył Partię Socjaldemokratyczną Schumachera, że podporządkowuje się ściśle instrukcjom brytyjskiej Partii Pracy.

Nawiązując do stosunków z państwami

ościnnymi Wilhelm Pieck oświadczył, że dalsze podtrzymywanie pretensji do ziem na wschód od Odry i Nisy nie ma najmniejszego sensu, ponieważ zwrot tych ziem Polsce zdecydowany już został przez wielkie mocarstwa i dalsze protesty mogłyby tylko pozbawić Niemiec pogorszyć.

Nowa organizacja żydowska przystąpiła do akcji bojowej

LONDYN (obsł. wł.).

Terrorystyczny żydowski przeprowadził nowy zamach w Haifie, wysadzając w powietrze brytyjski statek transportowy stojący w porcie. Wybuch został spowodowany przez bombę zawieszoną u kadłuba okrętu pod wodą.

Oprócz tego 4 żołnierzy brytyjscy zostali poważnie poranieni, kiedy ich samochód ciężarowy wjechał w powietrze, najechawszy na mine.

Korespondent radia brytyjskiego donosi, że w Palestynie wzrosło napięcie. Nowa fala terroru, która zaczęła się przed kilku dniami, spowodowała 39 wypadków, w tym 7 śmiertelnych wśród policji brytyjskiej, wojska i ludności cywilnej.

Żydowska organizacja Haganah przyznała się do zatopienia brytyjskiego statku w porcie Haifa. Dotychczas Haganah nie tylko sama nie rozwijała działalności terrorystycznej, ale nawet występowała przeciw czynnym organizacjom bojowym (np. Irgun zwani Leumi).

Prezydent Truman dymisjonuje liberała Cohena

NOWY JORK (PAP).

Prezydent Truman przyjął w poniedziałek dymisję radcy departamentu stanu, Benjamin Cohena, ostatniego wybitnego współpracownika Roosevelta w obecnej administracji waszyngtońskiej.

O rezygnacji Cohena mówiono już od szeregu miesięcy i stale pogłoski te łączono z różnicami poglądów, panującymi w departamencie stanu.

Czag-Kai-Szek konferuje z wysłannikiem Trumana

NANKIN (API)

Generalissimus Czag Kai Szek przyjął wczoraj rano w swej prywatnej rezydencji generała Wedemeyera, przedstawiciela prezydenta Trumana, oraz ambasadora amerykańskiego w Chinach, Stuarta.

Konferencja Trzech Mocarstw

LONDYN (obsł. wł.).

Minister Marshall zaproponował wczoraj zwołać konferencję trzech mocarstw a mianowicie: Francji, Anglii i Ameryki celem omówienia zakresu produkcji przemysłu niemieckiego. Projekt zwołania konferencji zawarty jest w liście wystosowanym przez ministra Marshalla do ministra Bidault'a za pośrednictwem ambasadora Francji w Waszyngtonie.

Dzień 22 lipca poza granicami kraju

WARSZAWA (PR)

We wtorek w Moskwie, Paryżu, Londynie, Pradze i Belgradzie odbyły się uroczyste akademie poświęcone polskiemu świętu Odrodzenia. Prasa czeńska zamieściła liczne artykuły z informacjami dotyczącymi polskiego święta narodowego. „Prawo Lidu” pisze, że dzień 22 lipca jest dniem politycznego odrodzenia Europy środkowej. W dniu 22 lipca 1944 r. opracowane zostały po raz pierwszy podstawowe warunki rozwoju i rozbudowy Europy środkowej. Dlatego też pisze „Prawo Lidu”, święto narodowe Polski jest jednocześnie świętem Czechosłowacji. Wszystkie inne gazety podkreślają, że niedawno rozpoczęty się nowy okres w dziejach Czechosłowacji i Polski, okres współpracy, która niewątpliwie okaże się korzystną dla obu stron.

Pod znakiem sztuki ludowej

WYBRZEŻE — GDYNIA (obsł. wł.)

Jak już wiadomo z ustalonego definitywnie programu I-ch M. T. G. w Sopocie, w rejonie mola, odbędą „Targi — Wystawę Przemysłu Artystycznego i Sztuki Ludowej”.

Termin trwania tego integralnego działu M. T. G. określony został od 2 do 31 sierpnia, co stawia Sopot w niezmierznie uprzywilejowanej pozycji, w stosunku powiedzmy do Gdyni, gdzie właściwy ruch targowy zlikwidowany zostanie 10 sierpnia.

W ramach sopockich „Targów — Wystaw” — będziemy mieli po raz pierwszy w Polsce generalny przegląd twórczości artystycznej naszego ludu, tudzież osiągnięć naszego przemysłu w zakresie użytkowej wytwórczości artystycznej i sztuki stosowanej.

Jedź na Targi Gdańskie!

Otrzymasz zniżkę kolejową

WARSZAWA (PR)

Ministerstwo komunikacji przyznało 66 proc. zniżkę na przejazd powrotny z Gdyni, Gdańska, Sopot do stacji pierwotnego wyjazdu dla tych, którzy zwiędzą targi w Gdańsku. Osoby udające się na targi winny wykupić bilet za normalną cenę przy czym nie należy ich oddawać przed opuszczeniem dworca w Gdańsku. Za bilet będą wydawane karty uczestnictwa, które upoważnią do nabycia biletu powrotnego zniżkowego o 66 procent.

Statek „Pułaski” znów uruchomiony

GDYNIA (ZAP)

Polski statek „Pułaski” ukończył swój remont w stoczni gdańskiej, skąd zszedł 18 bm.; tegoż dnia o godzinie 17.30 opuścił on port gdański i miał udać się do Nowego Jorku. Wychodzą z portu statek uległ awarii i uszkodził sobie stery, tak iż z konieczności przerwał podróż i wszedł do portu gdynińskiego.

Czechosłowacja widzi swe bezpieczeństwo przed nową agresją niemiecką**w sojuszu z narodami słowiańskimi**

PRAGA (API)

Korespondent agencji Reutera z Pragi publikuje obszerny komentarz w związku z odmową Czechosłowacji wzięcia udziału w konferencji paryskiej. Stwierdza on, iż obawa przed odrodzeniem się agresywnych Niemców jest tak żywna w Czechosłowacji, że wpływ jej daje się odczuć prawie we wszystkich poważniejszych decyzjach rządu czechosłowackiego. Czechosłowacja przede wszystkim bierze pod uwagę względy swego przyszłego bezpieczeństwa w odniesieniu do Niemców. Jest to — zdaniem korespondenta — jednym z głównych motywów jej sojuszu ze Związkiem Radzieckim, Polską i Jugosławią te same względy przysięgają jej sojuszowi z Francją. Dla Europy wschodniej nie kontrolowane, gospodarczo silne Niemcy stałyby się pewnego dnia poważnym niebezpieczeństwem. W Czechosłowacji nie zapom-

niano konferencji monachijskiej. Czechosłowacy — pisze dalej korespondent — mówią otwarcie: „kto, poza ZSRR i narodami słowiańskimi, pomógłby nam na wypadek jeszcze jednej wojny z Niemcami?”

Niezależnie od swej przynależności partyjnej Czechosłowacy nie ufają żadnym przyjaznym stosunkom z Niemcami i nie zmieniają swego stanowiska dopóki, dopóki nie będą mieli pewności iż w Niemczech odrodziła się prawdziwa demokracja. Sam prez. Benesz — podkreśla korespondent — przy każdej okazji wysuwa konieczność czujności wobec Niemców. Zdaniem autora, wspólnie przeżyte cierpienia okupacji hitlerowskiej skonsolidowały narody słowiańskie, które pamiętają, iż wszystkie ich wysiłki muszą zmierzać do tego, by nie powtórzyła się agresja niemiecka.

Wielka Brytania**największym producentem stątków**

LONDYN (obsł. wł.)

Wielka Brytania produkuje dwa razy więcej stątków, aniżeli cała reszta świata. W budowie znajduje się teraz prawie 2 mil. ton brutto, co jest najwyższą cyfrą od 25 lat. Korespondent przemysłowy radia brytyjskiego podkreśla jednak, że brak stali opóźnia wykończenie budowli. Z zestawienia wynika, że poza Wielką Brytanią buduje się 1750 tys. ton z czego w Szwecji 1/4 mil. Na dalszym miejscu stoi Francja, za nią Holandia, dominia brytyjskie, Włochy, Stany Zjednoczone, Dania i Hiszpania.

Nowy port — Usta**przeładował 11 tys. ton węgla**

USTKA (ZAP)

W dniu 17 czerwca port w Uście rozpoczął pracę; od chwili tej minął już pierwszy pełny miesiąc pracy w nowych warunkach. W czasie tym wpłynęło do portu 54 statki, wszystkie małe szkunery, po węgla. Opuściły port 44 statki.

Pierwszy miesiąc pracy dał dobre wyniki: przeładowano w tym czasie 11 tysięcy ton węgla co przy obecnym wyposażeniu portu w urządzenia przeładunkowe należy uznać za duży sukces. Port posiada zaledwie trzy transportery o stosunkowo niewielkiej wydajności. Mimo tych kłopotów przeładunek dzienny wzrasta, a wobec bliskiego już uruchomienia dalszych dwu transporterów, należy się spodziewać, że jeszcze w tym roku przekroczy 100 ton dziennie.

Kreple ścieżki**portugalskiej sprawiedliwości**

LIZBONA (API)

Według informacji, pochodzących ze źródeł wiarogodnych, władze portugalskie umieściły szereg osobistości wojskowych i ze świata naukowego, odwołanych ostatnio ze swych stanowisk, w... szpitalu dla umysłowo chorych Julio de Matos. Osoby te zostały zatrzymane do dyspozycji władz sądowych.

Kto był sprawcą mordu w Burmie?

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że w Rangun odbył się wiec, zorganizowany przez związki zawodowe i burmeńską partię komunistyczną. Na wiecu przemawiał przywódca komunistyczny Tantun, który potępił mord, popełniony na 8 członkach rządu, i domagał się ukarania winnych, Tantun — jak podaje agencja Reutera — oświadczył, że „odpowiedzialność za mord spada na imperialistów brytyjskich i ich pacholków”.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 23 lipca 1947 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franco wagon st. załad. w woj. poz.

Zboża: pszenica 4100—4300, żyto 2300—2500, jęczmień przemysłowy bez obrotów, jęczmień browarniany bez obrotów, owies bez obrotów.

Przetwory młynarskie: otręby pszenne 2100—2200, otręby żytnie 1900—2000, otręby jęczmieńne 1800—1900.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny i inne nasiona: groch Wiktoria 4300—4600, wyka ozima 4000—4400, wyka jara 3700—3900, peluska 3700—3900, lubin gorzki 2950—3100, łubin niegorzki 3400—3600, siemię lniane 14 500—15 000, gorczyca 11 000 do 11 500, inkarnatka 16 000—18 000.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 3600 do 3700, makuchy rzepakowe w taflach 2700 do 2800, śrut lniany 3400—3600, śrut rzepakowy 2500 do 2600, siano zwykle luzem 650—725.

Wiadomości sportowe**Rumunia — Reprezentacja Śląska 3:3 (3:3)**

Szczegółowe sprawozdanie w numerze jutrzejszym

HCP — Lechia (Gdańsk) Warta — PKS (Szczecin)

Atrakeją nadchodzącej niedzieli będą niewątpliwie dwa spotkania o wejście do ekstraklasy rozegrane na boisku „Warty”.

W pierwszym spotkaniu o godz. 16 mistrz poznańskiej A klasy HCP spotka się z mistrzem Wybrzeża „Lechia” Gdańsk.

O godz. 18 spotyka się „Warta” z PKS-em ze Szczecina. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny „zielonych” 4:0.

Młośnikom sportu piłkarskiego możemy zakomunikować radosną nowinę, że za jednym biletem wstępu będą mieli możliwość zobaczenia po wyższych spotkaniach piłkarskich.

Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie w firmie „Poznańska Filatelia” — Armii Czerwoną 2. (i)

Warta — reprezentacja DOW III

Dzisiaj w czwartek o godz. 18.30 odbędzie się na boisku „Warty” spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją DOW III a pierwszą drużyną „Warty”. (i)

O puchar śp. Kałuży**Warszawa — Łódź 2:2 (1:2)**

Rozegrany w Warszawie wobec 12 tys. widzów mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży między reprezentacjami Łodzi i Warszawy zakończył się po żywej grze wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:2).

W przedmeczku sędziowie łódzcy pokonali sędziów warszawskich 3:2. (i)

Stanowisko Francji wobec Niemiec pozostaje bez zmian

PARYŻ (API)

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault, oświadczył wczoraj na posiedzeniu Rady Republiki, że polityka francuska wobec Niemiec pozostaje całkowicie bez zmian, w świetle ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

Katastrofa argentyńskiego samolotu przed rozpoczęciem defilady

Paryż (PAP)

Agencja France Presse donosi, że przed rozpoczęciem defilady lotniczej w Buenos Aires, w której miało wziąć udział 200 samolotów, nastąpiła katastrofa. Samolot, na pokładzie którego znajdowali się wyżsi oficerowie argentyńscy, uległ przy starcie katastrofie. Część załogi i pasażerów zginęła. Ilość rannych dochodzi do 50 osób. — Wśród rannych i zabitych znajdują się również widzowie którzy w pobliżu lotniska obserwowali zamierzali defiladę lotniczą. W związku z katastrofą została defilada odwołana.

Minister Bevin zadowolony z paryskich dyskusyj

LONDYN (obsł. wł.)

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że konferencja paryska w sprawie gospodarczej odbudowy Europy czyni dobre postępy.

Minister Bevin, który odpowiadał na pytania, powiedział, że dyskusje są obecnie w stadium rozważań Komisji Specjalnej. Dyskusje dotyczą tylko państw reprezentowanych na konferencji, przy czym nie prowadzono żadnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi. „Zadne dyskusje — powiedział Bevin — na temat oferty Marshalla ze Stanami Zjednoczonymi prowadzone nie są”.

Korzystna umowa Włoch ze Stanami Zjednoczonymi

NOWY JORK (obsł. wł.)

Z Rzymu donoszą, że Włochy i Stany Zjednoczone zawarły umowę, na podstawie której rząd włoski zakupi za 18 mil. dolarów część amerykańskiego demobilu wojkowego we Włoszech przedstawiającego wartość 80 mil.

Emigranci żydowscy z powrotem do Francji

Londyn (Obsł. wł.)

Dziś ogłoszony ma być urzędowy komunikat w sprawie 4500 nielegalnych emigrantów, którzy znajdują się w drodze do Francji po nieudalym wjeździe do Palestyny. Korespondent radia brytyjskiego na środkowym wschodzie podkreśla, że nielegalni emigranci żydowscy, którzy lądowali mieli szanse dostania się do Palestyny na zasadzie kwot imigracyjnych. Ponadto organizatorzy akcji narażeni są na niebezpieczeństwo konfiskaty statku a odesłani pasażerowie utratę wpłaconych pieniędzy. Według doniesień korespondenta, w Palestynie panuje rozgorzczenie i przewidywany jest dalszy wzrost terrorku.

O 1.500.000 ha powiększył się obszar zasiewu na Ziemi. Odz.

Agencja API zwróciła się do wiceministra Ziemi Odzyskanych ob. Wł. Czajkowskiego, z prośbą o odpowiedź na kilka pytań, dotyczących postępu zagospodarowania rolniczego oraz tegorocznej akcji żniwnej na obszarach Ziemi Zachodnich.

JAKIE SĄ OBSZARY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH W PORÓWNIANIU Z LATAMI UBIEGŁYMI?

— Wraz z końcem wojny Ziemia Odzyskana stanowiła ogromną, niezagospodarowaną pustynię. Blisko 5 milionów ziemi ornej leżało odłogiem. Stało przed nami trudne zadanie. Należało uprawić za wszelką cenę olbrzymie polacie odłogów. Rząd realizuje konsekwentnie to zadanie, stawiając na potrzeby tamtejszego gospodarstwa rolnego olbrzymie środki finansowe i techniczne.

W ramach akcji siewnej Rząd udziela rolnikom pomocy w ziarnie, sile pociągowej, nawozach sztucznych i kapitale obrotowym. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, które przeprowadza akcję likwidacji odłogów, zakończyło przed miesiącem wykonanie ustalonego planu pomocy w siewach wiosennych.

Postęp prac w gospodarstwie rolniczym Ziemi Odzyskanych obrazują następujące liczby:

Obszary zasiewów w roku 1945 wynosiły 501.000 ha, w roku 1946 — 1.287.300 ha, a w roku bieżącym już 2.000.000 ha. W roku ub. zbieraliśmy plon z 1.788.300 ha, w tym roku będziemy go zbierali z obszaru 3.200.000 ha. W ten sposób powiększyliśmy obszew obszarów na Ziemiach Odzyskanych, w porównaniu z rokiem ubiegłym o 1.500.000 hektarów.

JAK BYŁA ZORGANIZOWANA AKCJA ŻNIWNA NA ZIEMIACH ZACHODNICH?

— Zadanie organizacji akcji żniwnej w sensie mobilizacji rąk roboczych, przygotowania sprzętu technicznego i środków pieniężnych, występuje szczególnie w majątkach państwowych. Potrzebny sprzęt techniczny — kosy, sierpy — został z wczesną rozprawdany w wystarczającej ilości. Również pomysłowo została rozwiązana przez majątki sprawy dodatkowej ilości sił roboczych. W gospodarstwach osadniczych żniwa, poza maszynami wyjątkami, przeprowadzone będą własnymi siłami osadnika i jego rodziny.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje akcja sianokosów na Ziemiach Odzyskanych. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych już w końcu maja br. podjęło inicjatywę przeprowadzenia sprzętu siana na tych wszystkich użytkach, które w obecnych warunkach mogą być uważane za łaki, a które nie są objęte normalną gospodarką prywatną lub publiczną. Władze administracji ogólnej zostały powołane do wykonania tego zadania w porozumieniu z zainteresowanymi czynnikami rządowymi oraz miejscowymi organami Związku Samopomocy Chłopskiej. Istotą

zarządzeń Ministerstwa Ziemi Odzyskanych było dążenie do maksymalnego wykorzystania gospodarczego użytków, mogących dostarczyć siana, do zorganizowanego wykorzystania dla sianokosów rąk roboczych miejscowej ludności osadniczej i do zapewnienia tej ludności maksymalnej korzyści w tym zakresie.

— OSTRA TEGOROCZNA ZIMA, POWODZIE A NASTĘPNIENIE SUSZA DAŁY SIĘ DOTKLIWIE WE ZNAKI ROLNICTWU. JAK SIĘ OCENIA TE STRATY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH?

— Warunki atmosferyczne b. roku wybitnie nie sprzyjały rolnictwu. Po długotrwałej mroźnej zimie w wielu miejscowościach Ziemi Odzyskanych nastąpiły powodzie, a wreszcie susza. Straty w zasiewach ozimych należy uznać za dość znaczne, jakkolwiek bardzo nierównomiernie rozłożone. Najbardziej ucierpiał ryż, pszenica i żyto. Według orientacyjnych danych, obszar wymarznionych zasiewów ozimych w gospodarstwach osadniczych można przyjąć na około 100.000 ha. Największe straty wystąpiły w województwie szczecińskim i olsztyńskim, stosunkowo najmniejsze na Ziemi Lubuskiej i na Opolszczyźnie.

Susza spowodowała również poważne osłabienie wegetacji, zwłaszcza w zbożach jarych i znacznie opóźniła wschody buraków cukrowych. Dopiero opady czerwcowe poprawiły stan zasiewów. Natomiast zupełnie dobrze zapowiada się wzrost ziemniaków.

Szkody z powodu gradobicia miały na Ziemiach Odzyskanych wyłącznie zasięg lokalny.

— CO MOŻNA POWIEDZIEĆ O PROGNOZACH URODZAJOWYCH NA ROK BIEŻĄCY?

— Odpowiedź na to pytanie, nawet po rozpoczęciu żniw, winna być nacechowana wielką ostrożnością. Dopóki nie będą wykonane próbné omloty, trudno jest o tym mówić. Według orientacyjnych danych, przesyłanych przez organa lokalne akcji siewnej, przewidywane plony z jednego ha w gospodarstwach osadniczych wahać się będą dla zbóż ozimych w granicach od 6—8 q, dla jarych od 8—10 q. Przedwczoraj jest jeszcze mówić o ziemniakach.

Majątki państwowe określają przewidywane plony przeciętnie na 10 q z hektara.

Wywiad przeprowadziła A. Godlewska

Bezsensownej plotce
zadają kłam liczby

Wzrost przemysłu prywatnego

Przez zorganizowanie przedsiębiorstw prowadzonych przez inicjatywę prywatną w zrzeczenia i związki, dano możliwość sektorowi prywatnemu do odegrania właściwej roli w realizacji Planu Trzyletniego.

Inicjatywa prywatna jednak może tylko wówczas spełnić pokładane w niej nadzieje, gdy otrzyma odpowiednie możliwości rozwojowe. Jedną z nich zasadniczo powinno być jak najrychlejsze unormowanie polityki przydziału surowców i półfabrykatów, co w wielkim stopniu przyczyni się do właściwego wykorzystania całkowitej wydajności placówek prywatnych. Dzisiejszy stan w tej dziedzinie nie jest zadowalający. Wzłaskza w prometychemie chemicznym i elektrycznym. To samo dotyczy handlu detalicznego, który nie jest tak zaopatrywany w towar jakby to mogło być wykonywane.

Bezsensownej plotce o tendencjach do likwidacji prywatnej przedsiębiorczości w handlu i przemyśle zadają kłam liczby. W 1946 r. było na terenie Polski 13.796 przedsiębiorstw przemysłowych,

które zatrudniały około 117 tys. pracowników. Poza tym było 167.400 prywatnych firm handlowych z 282.800 pracowników.

W pierwszym półroczu 1947 r. ilość ta stale na terenie wszystkich izb przemysłowo-handlowych wzrasta. Ściśle statystyką w tej chwili nie rozporządzamy, ale mamy do dyspozycji liczby podane przez warszawską Izbę Przemysłowo-handlową, według której w 1946 r. ilość warsztatów przemysłowych na jej terenie wynosiła 1659 z 15 tys. osób a w maju zaś 1947 r. ilość ta podniosła się do 1790, a stan zatrudnienia wzrósł do 24.901 osób. Przykład podany świadczy wybitnie o stałym wzroście rozwoju przemysłu prywatnego na terenie całego kraju.

Poza koniecznością w zaopatrzeniu surowcowym, koniecznym jest również unormowanie w ramach istniejących możliwości świadczeń na rzecz skarbu ze strony tych warsztatów walczących dzisiaj z bardzo poważnymi trudnościami.

Adam K.

Zwiększenie produkcji węglarek i tendrów

Wrocławską Fabrykę Wagonów rozpoczyna seryjną produkcję tendrów. W pierwszym kwartale br. W. F. W. wykonała 1170 węglarek, w drugim 1400 węglarek. Wobec wykończenia nowej hali tendrowej rozpoczęła się obecnie seryjna produkcja systemem taśmowo-montażowym. Do końca br. wykonanych będzie 72 tendry. Produkcja systemem taśmowo-montażowym zwiększyła tempo ok. 4 razy. Hala tendrów obejmuje 20 tys. m² i zatrudnia 408 pracowników. (k)

Olbrzymi magazyn rybny

Centrala Rybna Gdyni wykazuje wzrastającą ruchliwość. Ostatnio Centrala przystąpiła do budowy olbrzymiego magazynu rybnego o kubaturze 18 tys. m³. Preliminowany koszt budowy niesie około 40 milionów złotych. Zasadniczym celem magazynu będzie odbiór ryb z kutrów przy nadbrzeżu Wilsona i wysyłka wagonami — chłodniami i samochodami — chłodniami w głąb kraju.

Polska uzyska pożyczkę w Międzynarodowym Banku dla Odbudowy i Rozwoju

Przewodniczący grupy badawczej Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju w Waszyngtonie p. E. G. Burland podał dziś do wiadomości, że grupa zakończyła swoje studia nad bieżącym zagadnieniem gospodarczym Polski. Członkowie grupy spędzili parę tygodni w Katowicach badając problemy przemysłu węglowego i pochodnych. W Warszawie analizowano problemy ekonomiczne Polski przedkładał mu przez C. U. P., zainteresowane ministerstwa oraz N. B. P. Grupa odbyła szereg wycieczek po Ziemiach Odzyskanych oraz odwiedziła polskie porty.

Grupa przybyła do Polski 19 czerwca w związku z pożyczką na cele odbudowy i rozwoju w Banku Międzynarodowym, którego członkiem jest Polska. (k)

Nowe szkoły zawodowe w Lubelskiem

W województwie lubelskim powstanie w przyszłym roku szkolnym 9 nowych szkół zawodowych średnich. Między innymi powstaną 2 państwowe licea mechaniczne w Chełmie i Zamósću, gimnazjum handlowe i gimnazjum chemiczne. (k)

Szkola przemysłu skózanego

Zjednoczenie Przemysłu Skózanego otworzy z nowym rokiem szkolnym 3-letnią szkołę przemysłu skózanego na poziomie szkół gimnazjalnych. Uczniowie będą musieli podpisać zobowiązanie, że po ukończeniu szkoły pracować będą przynajmniej przez 3 lata w Państwowym Przemysle Skózanym. Za swą pracę otrzymają wynagrodzenie według norm przewidzianych przez Ministerstwo Przemysłu już w czasie nauki. (k)

Gimnazjum energetyczne w Szczecinie

Zjednoczenie Energetyczne okręgu zachodniopomorskiego otwiera gimnazjum energetyczne w Szczecinie z wydziałami: mechanicznym i elektrycznym. Nauka w szkole będzie 3-letnia. Bursa przy gimnazjum będzie bezpłatna. (k)

Lubelskie dostarcza miodu 40 proc.

Województwo lubelskie jako jeden z głównych producentów miodu dostarcza 40% całej produkcji krajowej. (k)

„Luisiana“ przywiozła wełnę

Do Gdyni przybył z Kopenhagi duński statek „Luisiana“ z ładunkiem wełny w ilości 2800 ton. Natomiast statek angielski „Baltavia“ przywiozł 2063 worków poczty oraz 171 tys. kg drobnicy.

Urzędowy cennik ziół

Komisja Przemysłowa przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zielarskiego ustaliła ceny dla głównych roślin leczniczych. Komisja zbierać się będzie 3 razy w roku, by ustalać nowe ceny. (k)

Szkodnik buraczany na Śląsku

W powiecie raciborskim ukazał się szkodnik polny niszczący plantacje buraków cukrowych. Zniszczonych jest dotychczas 12 ha buraków, a ziemia na tym miejscu wygląda zupełnie jak świeżo zbronowana. Po pladze stonki ziemniaczanej rolnicy muszą przystąpić do energicznej walki z nowym szkodnikiem. (k)

Rozwój komunikacji na Odrze

Na Odrze uruchomiona została ostatnio komunikacja ze Szczecinem również w górę rzeki w kierunku Mniszki i Gryfino, barką motorową „Kraków“ przy czym koszt przejazdu wynosi tylko 25 zł. — Linia ta przyczyni się do zaopatrzenia Szczecina w warzywa i owoce z okolic, które go dawniej obsługiwały, a ostatnio były od niego odcięte. (k)

Zwiedzamy MS „Batory“

(Korespondencja własna)

Obejrzenie statku „Batory“, który w tych dniach wypłynął na swój piąty rejs do Ameryki — nie należy do rzeczy prostych. Pomijam już same formalności, związane z otrzymaniem przepustki na statek; wystarczyła legitymacja dziennikarska, okazana w referacie prasowym GAL'a, aby przepustka stała się faktem dokonanym, nie dla wszystkich dostępnym. Sam jednak Batory — to potężny kołos, wymagający całego dnia dla dokładnego zwiedzenia. Chcąc przynajmniej w ogólnym zarysie, poznać się z wnętrzem statku — rozpoczęliśmy jego zwiedzenie od mózgu każdego pojazdu morskiego — mostka kapitańskiego, zwanego „sterówką“. Trzeba posiadać naprawdę dużą dozę wiadomości o nawigacji, aby móc swobodnie orientować się i posługiwać niezliczonymi — dla nas tajemniczymi — instrumentami, znajdującymi się w owej sterówce. A więc najpierw oszklona szafka (wyglądająca na... automat z papierosami), która okazuje się urządzeniem przeciwpożarowym, tak dowcipnie skonstruowanym, że natychmiast wykazuje nie tylko sam fakt pożaru, lecz nawet dokładne miejsce, gdzie ma on swe źródło. Widocznie jednak „Batory“ znajduje się pod stałą opieką losu, gdyż — jak do tej pory — pożaru na statku w czasie podróży nie było. Tuż obok widzimy cały system sygnałów alarmowych, jakieś olbrzymie zegary o dziwnej nazwie „zyro-matka“ wraz z czterema wtórnymi, przyrządami sygnalizacyjnymi, kompas główny, znowu szafkę zaopatrzoną w napis: „cod-flagi“ wreszcie — dumę „Batorego“: kabinę radarową. Nie wszystkim zapewne wiadomo, że największy nasz statek pasażerski, jako pierwszy w Polsce (lecz chyba nie ostatni) otrzymał aparat radarowy. Radar na statku, jako ostatnia zdobycz techniki, zwiększa do maksimum bezpieczeństwo okrętu, wykazując na dużą odległość wszelkie przedmioty, mogące znaleźć się na jego kursie. Ma to szczególne zastosowanie na morzach północnych, przy śnieżycach, które zupełnie uniemożliwiają widzialność. Sama kabina — to szereg ekranów, aparatów itp., połączonych ze znajdującą się nad sterówką szklaną kopułą, kryjącą w sobie „oko“ radaru. Ponieważ zaistnienie radaru na statku — to sprawa wcale nie prosta — (tylko bardziej, że aparatura na „Batorym“ należy do najnowocześniejszych) — do montażu całości zaprojektowanego wybitnych zagranicznych inżynierów — specjalistów, którzy „uporali“ się z pracą w ciągu czterech dotychczasowych „powojennych“ rejsów statku. Niezależnie od tego statek posiada jeszcze — w ramach najnowocześniejszych urządzeń nawigacyjnych, otrzymanych po wojnie — automatycznego pilota.

Pytamy o wrażenia pasażerów „klientów“ „Batorego“. Okazuje się, że Amerykanie oraz Anglicy bardzo chętnie korzystają z usług „Batorego“.

Rozpoczynamy pobieżne chociażby zwiedzenie statku. Wrażenia można właściwie zamknąć w samych superlatywach: wręcz „przeraziła“ czystość, luksusowo urządzone kabiny, halle, wspaniałe sale jadalne i dancinowe, bary, czytelnia, wygodne fotele i krzesła, przemiłe pokoje bawialne dla dzieci — wszystko to w opowieści, składającej się z obrazów Stryjeńskiej, fresków Jaworskiego, rzeźb Strobla, wreszcie lustro i gablotek z pięknymi okazami natury regionalnej; sprawiają, że „Batory“ wygląda rzeczwiście, jak wielkie cacko; nawet kable, okucia nity itp. rekwiizyty są z umiartowioną dyskrecją i gustownie dostosowane swą szatą zewnętrzną do całości. Schodząc coraz niżej mijamy salę gimnastyczną z piływnią, aby wreszcie znaleźć się w „podziemi“ „Batorego“, gdzie znajduje się serce statku: motory o sile 27 tys. KM oraz elektrownie, jakich pozazdrościłoby niejedno mniejsze miasteczko. I tutaj widzimy szereg napisów, które dla nas, laików — zdają się być hieroglifami. Np.: „1. 8/12-I. czyta“ albo: „Odwadniać zbiornik, rozdr. ropy, mot. pomocniczych i skrynek zaworów ropy“. Z kolei niezliczona ilość kranów, zaopatrzone jest w innego rodzaju „opisy“: pompa balastowa, cyrkulacja skroplona, tłoczenie z zensy ładownej nr 1, z forbeak'u itp. Zatrudnieni tutaj mechanicy poruszają się w tym państwie szumu, stukotu z domieszką świateł i zegarów (jedna z elektrowni jest w ruchu) zupełnie swobodnie. I tutaj jest nad wyraz czysto i wręcz przyjemnie.

Powoli kierujemy się do wyjścia ze statku, pozostawiając na nim szereg malarzy (tych najwięcej), elektromonterów, mechaników itp., podających statek gruntownemu przed każdym rejssem przeglądowi. Na chwilę zatrzymujemy się, aby przyjrzeć się wyładunkowi kilkuset ton mąki, przywiezionej z Ameryki: dwa dźwigi pokładowe wyciągają z głębin statku (wynoszących co najmniej kilka pięter) po kilkanaście worków, „podając“ je następnie — za pośrednictwem kranu portowego — wprost do wagonów kolejowych; praca odbywa się szybko i składnie, znaczącą rolę wprawdzie i rutynę robotników portowych. Zmęczeni — opuszczamy statek, żegnani „dyskretno-badawczymi“ spojrzeciami urzędników celnych oraz hałasem portowym. A. Stanisławski

Ci z 303

Jest w książce Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303“ rozdział zatytułowany „Podstęp“. Młoda Angielka, oczarowana junakiem, zuchem nad zuchy, takim naszym „kmielowym kawalerem“ pragnęła poznać bohatera Dywizjonu 303, majora Jana Zumbacha. Sława tego lotnika, jego energia i moc niezłomnego ducha urzekały wszystkich. Czyż dziwić się można owej „lady“, że mile spogląda na szaleństwo lotnika, który patrząc śmiercią w twarz, śmiał się i drwił z niej. Przeczytajmy „Podstęp“, rozdział, w którym autor tak subtelnie opisuje rozwijającą się nie sympatię między Angielką, a wspaniałym polskim lotnikiem. Lecz pękła nić przedniej nity oboje wyczuli, że w ogóle istnieje. Oto niby zjawia, gdzieś z dna duszy, z mgieł wspomnień kształtuje się niezapomniana twarz polskiej dziewczyny „co to chabry ma w oczach i jasne kosy“. Serce twardego w zawiści jak stal, pogromcy „czarnych krzyży“, wraca do tej, która została w Polsce. I na nie Angielki czule spojrzania.

Wspominam ten rozdział dlatego, bo przyjechał do Polski mjr Jan Zumbach. Przywiózł z sobą wspomnienia tych ciężkich dni, kiedy myśleliśmy, że unoszące się nad Anglią niemieckie samoloty w grzyby zamienią dumny Albion. Nie trzeba przypominać bohaterstwa polskich lotników, których pogarda śmierci zamieniła się w zwycięstwo. Ten zryw polskich dywizjonów zawążył. Wróg legł, a dumne skrzydlate dywizjony polskie stały się symbolem nieustraszonej, niezłomnej odwagi.

Wielokrotnie odznaczony Jan Zumbach stracił kilkanaście niemieckich samolotów. Alianckie odznaczenia bojowe zdobią jego pierś. I jest bohater Dywizjonu 303 w Polsce, teraz, kiedy mija 6 lat od zrywu polskich skrzydeł do walki o Wielką Brytanię.

Mówi mi o Zumbachu, jego dowódcy pułk Witold Urbanowicz i wielu innych, Arkady Fiedler.

Gdy spokojnie niebo letnich miesięcy rozciąga się nad nami, jakże łatwo wracają wspomnienia tych dni. Fiedler mówi, a myśli jego krążą jak niosące obronę samoloty polskich dywizjonów. Iluż ich było tych bohaterów, którzy spoczywają na dnie La Manche czy ziemi angielskiej? Iluż było tych uwiecznionych w „Dywizjonie 303“ szaleńców lotników, gromiących niemieckie eskadry?

Ci pozostali ze słuszną dumą noszą swe odznaczenia. I wracają do tych, co to „chabry mają w oczach i jasne kosy“. Wiedzeni nostalgia wracają do kraju, do rodzin, by ukość tęsknotę tyłu lat.

I tak wrócił Jan Zumbach do swojej polskiej dziewczyny, wrócił, jak tylu innych, których przywiodły kochające w kraju serca.

Autor „Dywizjonu“ rozmyśla nad tymi dniami. Odległe to już chwile.

„O tak, Zumbach to wielki bohater. To chwata i junak jak oni wszyscy, Urbanowicz i wielu, wielu innych“.

Cicho jest na niebie. Od widnokręgu wstaje noc i niesie spokój. Nie mówimy nic. To Arkady Fiedler milczącym wspomnieniem czci tych, którzy tam pod dalekim niebem zginęli tak, jak walczący. Po bohatersku.

Tad. H. Nowak

Stanisław Łukasiewicz

UROK DOLNEGO ŚLĄSKA (IV)

Radość na starych ziemiach

Idąc aleją parkową ku górze — widzimy wspaniały dom zdrojowy w całej jego okazałości. Wysoka wieża wznosi się strzeliście ku niebu — nadając całemu pejzażowi polotu i fantazji. Kondygnacjami, piętrami, przybudówkami o niezliczonych oknach, patrzących na lesiste zbocza — przypomina myśliwski zamek dumnego arystokraty. A gdy stanęliśmy na rozległym, długim tarasie otworzyła się przed nami wspaniała panorama. Spojrzenie biegnie lotem ptaka daleko w dół — ku rozchylającym się skąpo wierzchołkom drzew, u stóp których połyskuje srebrna, centkowna nitka rzeczki. I znów wzrok lekkim podrywem unosi się ku górze, płynnie faliście między rozlicznymi zboczami, stającymi niekiedy w poprzek nagą, twardą ścianą. Ale już jest wyjście, oto niżej zaznacza się na krawędzi szara taśmka szosy i oczy nasze idą szybko jej biegiem. Gdy wracając stamtąd rozglądamy się wokół, widzimy, dostrzegamy to — jakżeż plastycznie, że Świeradów jest uzdrowiskiem, położonym wśród wieńca wzgórz (stąd jego dawna nazwa Wleńiec-Zdrój). Malują się one jeden za drugim obramowane błękitnymi smugami na tle jasnego nieba.

Oczywiście wieczorem w Domu Zdrojowym jest jak co dzień dancin. Piękna sala restauracji

racyjna, wspaniały parkiet, doskonały zespół orkiestrowy. Tańczą wiele młodych par. Wszystkie okna otwarte — wchodzi mocny zapach iglastych lasów, owiany tajemnicą nocy. Między zbocza i ku dolinie płyną, nasycone hamowaną namiętnością, dźwięki tanga. Myślę: naród dotąd tak umęczony, przejęty tyłoma cierpieniami, oddaje się na Ziemiach Odzyskanych radości i zabawie.

Wychodzę z przygodną tancerką na szeroki taras. Patrzymy na lasy. W opalonej twarzy dziewczyny bliższą zagadkowo oczy — ich wyraz upaja mnie jakąś wielką radością. Ciało jej i suknia pachną. Myślę o miłości, która wobec piękna przyrody jest nie tylko czymś bezgrzesznie naturalnym, ale staje się nieodpartym nakazem. Ciepłe podmuchy z lasów niosąc wonną suchość stawały się dla nas wspólnie odczuwaną — jak jedna — pieszczotą. Piękno krajobrazu zespalając się z pięknem, zakętem w ciele kobiety, w uśmiechu swym kuszącej tajemnym odczuciem uniesień rozkoszy — jakże przynosi dogłębna afirmację przyrody i życia.

7. Karpacz — perła uzdrowisk

Karpacz obok Bierutów jest wysoko położony w górach (600—900 m nad poziomem mo-

rza) — u stóp Śnieżki, liczącej 1605 m wysokości.

Gdyśmy wjeżdżali do tego górskiego miasteczka, przez wyniosłe, ciemne czoło skały przebiegały gniewne błyskawice nadciągającej burzy. Po zębach toczył się nierówny, suchy grzmot. Deszcz spadł krótki, ale ulewny, bijąc mocno, grubymi kroplami iglastą ziemię i rozpryskując się w kurzwazę na skałach.

Ale wnet chmury pierzchy, jakby odrzucone czując niecierpliwą ręką, nad górami zajaśniał czysty błękit, przybrany świetlistą srebrzystością spiętrzonego obłoku, który majestatycznie stał nad krawędzią, zarysowaną lekkim fioletem.

Słońce spłynęło po zboczach szybko w dolinę i w przejrzystym powietrzu zabłysł radosny uśmiech, na znak, że gniew przyrody nie trwa tu długo i nie jest groźny.

Idziemy najpierw drogą, wyłożoną kostką kamienną, do bardzo wysoko położonego punktu, na którym stoi drewniany smukły kościółek norweski Wang — z pierwszej połowy XII w. Przewieziony został on tutaj w r. 1841. Patrzymy z upodobaniem na jego surowe, skromne piękno, na dziko rwące się naprzód dźwiby normańskich statków, którym narzędzone są kalendarze ostrego dachu. Tu z tej wyniosłości widać okolice jak na dłoni. Chwila solidarnego, cichego podziwu.

Naprzeciwnie rysuje się lysy czub Śnieżki — a na niej kilka, jak pudełeczka od zapalek domków: schroniska górskie i dom posterunku granicznego. Kilka zabudowań, odsuniętych trochę na bok — to już Czechosłowacja. Ktoś spo-

śród nas mówi półgłosem, że wieczorami widać ze Śnieżki luno światła Pragi i że podobno w prostej linii jest do niej tylko 50 km. A więc zupełnie blisko. Nie dziwimy się teraz, że Praga czerpie elektryczny prąd z Wałbrzycha. Dyrektor miejscowego oddziału państwowych uzdrowisk — zaraz nas zapoznaje z problemem. Otóż Czesi mają wielką ochotę wybrać się na kurację i wypocznik do naszych uzdrowisk i z niecierpliwością czekają na realizację umowy o małym ruchu granicznym. Polskie zakłady wiele spodziewają się po tych gościach, którzy mogą przywieźć tak nam potrzebne obce waluty. Dyrektor Lengda dodaje zaraz, że w ogóle należy zanotować duże zainteresowanie uzdrowiskami dolnośląskimi wśród kuracjuszy i turystów za granicą. Pytali się Angicy o warunki co do przyjazdu zespołowych wycieczek, Szwedzi pertraktują w tej sprawie już bardzo poważnie, kłócąc się trochę z nami o tzw. turystyczny kurs swojej waluty, tzn. zbliżony do walnorynkowego i zapowiadają, że w najbliższej przyszłości przyjedzie od nich na Dolny Śląsk pierwsze tysiące osób.

Przemily nasz cicerone, stary dziennikarz, rotmistrz Wojnicz, tryskający młodzieńczą żywotnością i przynajmniej się każdemu z osobna tajemniczo, że jednak ma już... dziesiątą parę lat, referent prasowy zarządu państwowych uzdrowisk, który w swych zawsze w porę podanych wyczerpujących objaśnieniach ujmuje nas kapitalnym humorem, jak uśmiech błyszczącym nad solidną rzeczowością informacji, wiedzie nas już zaraz gdzie indziej.

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

W spokojnym nastroju i z pozytywnym wynikiem pracują kupcy w powiecie konińskim

Jednym z największych powiatowych oddziałów, należących do Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich jest organizacja kupców w Koninie, mogąca się poszczycić liczbą członków dobiegającą 600. Zrzeszenie pracuje bardzo sprężysto pod pełnym energią i inwencji kierownictwem pp. prezesa Pęcherskiego, wiceprezesa Włodarczaka i skarbnika Kuli. Ostatnio wykazuje bardzo dużą żywotność niedawno zorganizowana przy Zrzeszeniu sekcja branży włókienniczej z p. Nicińskim na czele. 20 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie wszystkich członków przy udziale przedstawicieli Związku Zrzeszeń z Poznania w osobach pp. prezesa Woźniaka, wicedyr. Kerbera i red. Kicińskiego. Na sali byli obecni przedstawiciele władz, delegaci stronnictw politycznych, Powiatowej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej. Izbę Skarbową reprezentował p. mgr Spaczyński.

Obrazy zagał p. prezes Pęcherski, po czym zdawał sprawozdanie z półrocznej działalności. Doprawdy, że w okresie półrocza dokonano w dziedzinie organizacyjnej i unormowania życia kupiectwa w warunkach obecnej rzeczywistości gospodarczej bardzo wiele. Ze wszystkich wypowiedzi i deklaracji mogliśmy się zorientować i upewnić, że kupiectwo powiatu konińskiego opowiadało się bez zastrzeżeń po stronie społeczeństwa w bitwie o handel. Nie mniej intensywnie pracują w powiecie oddziały w Słupcy, Pyzdrach, Zagórowie, Slesinie, Kramsku i Rychale. Zarząd powiatowy Zrzeszenia dobrze się zasłużył tamt. kupiectwu, gdyż w czasie buszowania plotki o likwidacji prywatnego handlu wprowadził nastrój uspokojenia, czego najlepszym dowodem jest iż trzydzieści parę firm,

które chciały zlikwidować swą działalność pracuje dzisiaj i o likwidacji nie myśli. Sprawy podatkowe i domiarowe przy dobrej woli i zawarciu rozumnego kompromisu podyktowanego przede wszystkim względami społecznymi i zrozumieniem potrzeb odbudowującego się państwa zatławiono ku obopólnemu zadowoleniu.

Kwestia najbardziej paląca dla kupców, to jest zaopatrywanie się w towar, również uległa gruntownej poprawie. Podkreślić należy solidarną współpracę rzemiosła z kupiectwem i wzajemne zrozumienie wspólnych interesów. Ważnym jest, że kupiectwo konińskie nie stoi na uboczu od życia politycznego naszego regionu, co podkreślił w swym przemówieniu w czasie wspólnego obiadu p. starosta Rutecki, gdyż bierze żywy udział w pracach PRN i MRN dokąd inicjatywa prywatna wnosi dużo pomysłów i rzetelnego wysiłku do zorganizowania życia samorządowego i gospodarczego. Dowodem panującej zgodnej współpracy dla dobra kraju były przemówienia podczas zjazdu wygłoszone przez przedstawiciela PPR p. Sikorskiego, który podkreślił konieczność istnienia sektora prywatnego, oraz p. kpt. Warwasa prezesa Str. Demokratycznej. Współpraca z PCH i „Spółem” na ogół się poprawiła. W programie prac na przyszłość zarząd postawił sobie szereg zadań, które mają służyć dalszemu rozwojowi inicjatywy prywatnej stawiającej sobie za punkt honoru sprawną i uczciwą obsługę społeczeństwa.

Po przemówieniu sprawozdawczym prezesa Pęcherskiego zabrał głos prezes Związku p. Woźniak podkreślając zasługi Zrzeszenia Konińskiego za co imieniem Związku wyraził p. Pęcherskiemu za jego niezmordowaną i przemyślaną pracę

uznanie, które zebrani przyjęli huczynnymi oklaskami. Następnie skarbnik p. Kula składał sprawozdanie kasowe i budżetowe, które przyjęto. Wniosek o podwyższeniu składek został jednogłośnie uchwalony. W sprawach podatkowych udzielał wyjaśnień i naświetlał je p. mgr Spaczyński z Izby Skarbowej z Poznania, imieniem rzemiosła przemawiał p. Wdzięczny. Red. Kiciński odpowiadał na stawiane pytania na tematy prasowe. P. Włodarczyk imieniem zarządu podnosił pracę interwencyjną. W dyskusji poza tym brali udział pp. Kula i Migdał. W wolnych głosach dowiedzieliśmy się, że zarówno Konin jak i Słupca zamierzają przystąpić do budowy hal targowych, aby dać możliwość stworzenia stabilizacji dla kupiectwa rynkowego cieszącego się na tutejszym terenie zasłużoną dobrą tradycją.

Jak więc stwierdzić można życie naszej prowincji zaczyna wchodzić w coraz bardziej uregulowany nurt, a pomimo to nie pozabawiony indywidualnych inwencji. Zrozumienie nowej polskiej rzeczywistości i warunków ciężkiej i ofiarnej pracy dla ojczyzny i narodu zaczyna przenikać coraz szersze warstwy ludzi czynu, którzy jasną przyszłość kraju widzą w rozumie politycznym społeczeństwa, jego dojrzałości gospodarczej, i właściwym ocenianiu zjawisk życia w nowym układzie powojennego świata. Przykład konińskiej pracy nie osłabionej niepowodzeniami i przeszkodami powinien się stać zaradliwym.

Robiono nam wyrzuty, że „Głos Wielkopolski” za mało Koninowi i powiatowi poświęca uwagi w swej kronice regionalnej, że nie mamy w Koninie swej placówki. Upewniamy sympatycznych mieszkańców konińskiego powiatu, iż zgodnie z ich życzeniem uczynimy wszystko co leży w naszych możliwościach.

Rogoźno i jego oblicze

Rogoźno Wlkp. położone jest nad malowniczym jeziorem, przez które przepływa rzeka Welna. Choć miasteczko nie jest duże, ale posiada wszystko co potrzebne jest do egzystencji człowieka. Istnieją wszystkie instytucje samorządowe, sądowe, bezpieczeństwa i oświatowe. Źródłem dochodów mieszkańców jest dobrze rozwinięty handel, przemysł drzewny i rolnictwo. Do najokazalszych budynków w mieście należą dwa kościoły, poczta, Sąd Grodzki, gimnazjum i liceum pedagogiczne oraz, niestety, gmach więzienny.

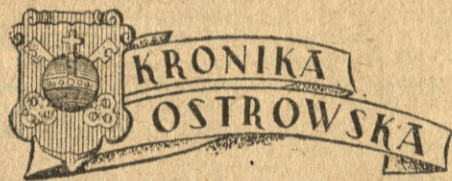
Ruch na ulicach jest mały. Człowieka, urzędu podczas dnia można tylko na receptę. Duża ilość różnego rodzaju sklepów, zaopatrzonych w najbardziej niezbędne towary święci pustkami i przybysz odnosi wrażenie, że sklepy te spełniają tylko rolę reprezentacyjną miasteczka. Kto tak myśli ten jest w błędzie, bo w Rogoźnie tętni praca i mieszkańcy żyją dostatnio. Jakosie znajdujących się tu szkół wpływa dodatnio na poziom kulturalny ludności, co doje się zauważać na każdym kroku.

Nawiązując do faktu, że w Rogoźnie jest wszystko nadmienione muszę, że miasteczko posiada swój własny „tramwaj” w postaci egzotycznego wężu ciągniętego przez parę koni. „Tramwaj” ten kursuje regularnie na linii Dworzec—Plac Marcinkowskiego i cieszy się dużą frekwencją mimo, że opłata za przejazd jest dość słona, bo wynosi 30 zł od osoby.

Rogoźno jest miłym zakątkiem w powiecie obornickim, któremu dodają dużo uroku liczne domki „na kurzych nóżkach” i piękne jezioro rojące się aktualnie każdego dnia od kajaków i kąpielowiczów. (Tago).

Chodzież

— **Kradzież w sanatorium.** Z palni Sanatorium PKP. w Chodzieży dokonano kradzieży białizny. Dochodzenia prowadzi Milicja.



Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, telefon 753.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** Nocny 24 i 25 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26; do 29 bm. Apteka pod Aniołem, Rynek 2.

— **Repertuar kin:** Piast — „Kryzys skończony” Słońce — „Młodość Tomasza Edisona”.

KOLONIE LETNIE RODZINY MILICYJNEJ

W dniu 13 bm. w miejscowości Moja Wola, gm. Sośnie odbyło się uroczyste otwarcie kolonii letnich Rodziny Milicyjnej, w którym wzięli udział przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej M. O. ppor. Błażejka, komendant Pow. M. O. w Ostrowie ppor. Nowak oraz licznie zaproszeni goście.

Otwarcia kolonii dokonał ppor. Nowak, po czym przemówienie wygłosił w imieniu Komendy Wojewódzkiej ppor. Błażejka. Bardzo miłe występy dzieci wypełniły część artystyczną. Na zakończenie odbyła się zabawa ludowa.

MEŻCZYŹNI STANELI DO PRACY CHARYTATYWNEJ

W ostatnich dniach reaktywowano Męską Konferencję św. Wincentego a Paulo. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes p. Wincenty Mertka, sekretarz p. Tadeusz Jungst, skarbnik p. Karliński, lawnicy pp. Pawłowski i Kopa. Zarząd wzywa wszystkich panów dobrej woli do udziału w pracach Konferencji. (si)

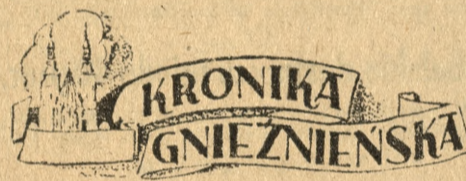
URZĄD BEZPIECZEŃSTWA WZYWA

wszystkich, którzy w czasie okupacji byli zatrudnieni w którymkolwiek niemieckim koncernie przemysłowym jak: Kruppa, I. G. Farben Industrie lub Hermann Goering Werke, do zgłoszenia się w lokalach Urzędu ul. Sienkiewicza 1 celem złożenia zeznań na okoliczność traktowania ich przez władze tych zakładów, wyszków itd. Zeznania powyższe potrzebne są w związku z wszczęciem postępowania karnego przeciwko koncernom przemysłowym niemieckim.

SKAZANI ZA ODSTEPSTWO

Przed Sądem naszymi stają ludzie, którzy w najtragiczniejszych dla narodu polskiego chwilach stchórzyli, względnie dla korzyści materialnych wyrzekli się polskości i podpisali wnioski o przyjęcie ich do narodowości niemieckiej. Ostatnio Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrując sprawy o odstepstwo od narodowości polskiej wydał następujące wyroki skazujące:

Roberta Migulskiego zam. w Trębaczowie pow. Kepno na 1 rok i 4 miesiące więzienia, Florentynę Migulską na 1 rok i dwa miesiące więzienia, Julię Kalke zam. w Turkowcach, pow. Kepno, na 1 rok więzienia, Gertrudę Więcek na 1 rok więzienia, Klarę Kucia zam. w Domasławiu, pow. Kepno na 1 rok i 2 miesiące więzienia, Kokot Adelajdę zam. w Bralinie, pow. Kepno, na 1 rok więzienia, Helenę Szubińska zam. w Bralinie, pow. Kepno, na 1 rok więzienia, Władysława Kupczyka zamieszkałego w Ostrowie ul. Partyzancka 24 Sąd uniewinnił, ponieważ doszedł do przekonania, że podpisał on wniosek pod przymusem.



Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowski 1. Tel. 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** nocny 24 bm. dr Pozorski, ul. Jasna 14a. Apteka podr. Orłem, ul. Farna.

— **Polski Klub Kolarzy Gniezno** bierze udział w wielkiej rewii sportowej, która odbędzie się w dniu 27 bm. na Stadionie Miejskim przy ul. Wrzesińskiej. Zbiórka członków z rowerami przed lokalem klubowym przy placu 21 Stycznia o godz. 14, po czym wspólny wyjazd na stadion. Zarząd P. K. K. G.

POZBAWIENIEM MAJĄTKU I WOLNOŚCI KARZE SIĘ ODSTEPÓW OD NARODOWOŚCI

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie odbywają się w dalszym ciągu rozprawy przeciwko odstepcom od narodowości polskiej w czasie okupacji hitlerowskiej.

Ostatnio skazani zostali: Matylda Zdżuz z Witkowa na tydzień aresztu i 2 lata utraty praw Maksymilian Dyrbusz z Gniezna na 1 rok więzienia i 3 lata utraty praw, Franciszka Dyrbusz na 6 mies. więzienia i 2 lata utraty praw, Janina Dyrbusz na 2 tygodnie aresztu i 2 lata utraty praw, oraz Marta Półgęsek z Witkowa na 6 mies. więzienia i 2 lata utraty praw. W stosunku do skazanych orzekł sąd przepadek majątku, nakładając na nich poza tym koszty postępowania sądowego.

STYPENDIA DLA MŁODZIEŻY

Z uwagi na ciężkie położenie młodzieży studiującej Miejska Rada Narodowa uchwałała 4 stypendia jednorazowe dla studentów szkół wyższych oraz 4 stypendia jednorazowe dla uczniów szkół średnich.

W związku z powyższym wzywa się zainteresowanych do składania odpowiednio umotywowanych wniosków, które należy przestać do Zarządu Miejskiego — Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki pok. 41-43, wejście z ul. Rzeźniczej, w terminie do dnia 31 bm. Wnioski nadesłane po tym terminie nie będą uwzględnione.

SUKCES KOLARZY GNIEŹNIENSKICH

W niedzielę ub. 20 bm. zawodnicy Polskiego Klubu Kolarzy Gniezno brali udział w wyścigu szosowym na dystansie 75 km. zorganizowanym przez sekcję kolarską K. S. „Stomil”. W biegu tym trzeci miejsce zajął Henryk Szymański, na szóstym miejscu uplasował się Józef Nieman, na dziesiątym — Edward Sikorski.

Zdobycie trzeciego miejsca przez zawodnika gnieźnieńskiego w tak poważnej imprezie należy uważać za bezsporny sukces.

Milicja Obywatelska przy żniwach

Hasło „wszyscy na żniwa” zrozumieć w pierwszym rzędzie ci, którzy pełnią służbę porządkową i bezpieczeństwa dla dobra wszystkich obywateli naszego miasta i powiatu.

Jako pierwsi i z ochotą stanęli samorzutnie do akcji żniwnej milicjanci. Codziennie w obecnym okresie ruszają do pracy w pole w godzinach od 7—9 wieczorem, mimo ograniczeń w personelu. Pow. Kom. M. O. w Wołszynie dostarcza również 10 koni do pracy.

Usprawienie tej całej akcji poprzedziła pogadanka, w której kom. pow. M. O. chor. Wł. Wojciechowski zapoznał zebranych z programem żniwnym. (trz)

32)

Rogers spotyka się z Ben Lowerem — który okazuje się jego bliźniaczym bratem. Powitanie braci jest czule, choć nie pozabawione akcentów tragicznych.

Stał tak bez ruchu, wpatrując się w dal zamysłonym spojrzeniem. Na opalonej jego twarzy widniały liczne zmarszczki, włosy miał siwawe, ale cała postać robiła wrażenie zdrowia i siły. Widać w nim było człowieka mającego bliską a stałą styczność z ziemią, z pracą na wolnym powietrzu w bezpośrednim obcowaniu z przyrodą.

Na twarzy tak oto zapatrzono Bena, skupionej i poważnej ukazał się nagle dobroliwy uśmiech. Coś mrugnął do siebie półgłosem i westchnął głęboko. Cofnął się do wnętrza hallu i podszedł do siedzącego przy stole. Ten trwał tak samo pochylony z głową opartą na dłońiach. Ben położył mu rękę na ramieniu i odezwał się bardzo łagodnie:

— Jerry, mój bracie... — na te trzy tylko wyrazy zawierające wszystko to po co tu przybył i to z taką męczącą niepewnością. Jerry Mac Lower podniósł się z fotela, a zwracając twarz ze śladami łez ku bratu, patrzył na niego jakby nie rozumiał dobrze tego co tamten powiedział.

— Ben... powtórz coś powiedział... powtórz, Ben!...

— Uspokój się, Jerry, nie trzeba tak...

— Ben, przecież ty mnie musisz nienawidzieć, powiedz mi...

— Nienawidzieć, ciebie, Jerry, brata? co ci w głowie! Nigdy tego nie było, a gdybym miał żal do ciebie, to czy mógłbyś on trwać we mnie przez tyle lat?... przecież to już przeminęło... bardzo dawno temu...

— I wolno mi ciebie, Ben, nazywać tak... jak kiedyś? Ben, to nie podobna! Tyś mi wybaczył to, co ja ci złego zrobiłem? bracie mój, czyżbyś

MICHAŁ WODZYŃSKI

Pomyłka Wielkiego Rekina

ty był aż taki dobry? — Ben przysunął się bliżej, a obejmując wolną ręką za szyję Jerry'ego, przyciągnął go do siebie. Ich uścisk mocny, prawdziwie braterski jakby w jednej tej chwili ekspluzyjnie do wszystkiego co stało kiedyś pomiędzy nimi. Ben, trzymając teraz obydwie ręce brata, odsunął go od siebie i, z radosnym uśmiechem mówił wpatrzony w jego twarz.

— Widzę, Jerry, i to nawet z zadowoleniem, że i ty już stary jesteś, a nie tylko ja! Zresztą nic w tym dziwnego, przecież jesteś ode mnie o pół godziny starszy! — Roześmiał się na cały głos, a Jerry miał na twarzy uśmiech takiego szczęścia o jakim nie zamarzył w ciągu całego długiego życia. Coś chciał mówić rozdygotanym jeszcze ze wzruszenia głosem, ale odmówił mu on posłuszeństwa, poczuł nagle taką mocną reakcję nerwową i osłabienie, że opadł znowu na fotel.

— Pić... wody... — wyjął omdlewająco. — Ben wypadł na patio i zawołał głośno: — Pawle, przynieś nam pulkę dobre chłodnej! — a powróciwszy do hallu zwrócił się do Jerry'ego:

— Zaraz będziesz miał coś do picia, Jerry, tylko nie mdlej, stary, trzymaj się! — klepał brata po plecach, tamten usiłował się uśmiechać.

Po chwili wbiegł Pablo, niosąc na tacy przepiękną kryształową kafełkę i dwa obok niej staro-meksykańskie srebrne kubki. Ben nalał

w obydwu, podał jeden bratu, a ujmując drugi zawołał:

— Za nasze zdrowie, Jerry i obyśmy już dalej żyli w zgodzie i blisko siebie. Pij, Jerry, to jest pulche, znasz już to? — Jerry pił łączywie kiwnął przecząco głową, a spełniwszy do dna, z widoczną ulgą odzwał się:

— Doskonałe! dziękuję ci, Ben, za twoje serdeczne słowa. Tamten patrzył na niego widocznie wzruszony. Ale się opanowując mówił wesoło:

— Gdzież ty masz swoje rzeczy? każ je znieść. Nie masz chyba zamiaru stąd ode mnie tak zaraz uciekać?

— Pozwolisz mi zostać? Ben, czy naprawdę? — Czy pozwalam zostać? co ty za głupstwa mówisz? gdybym mógł, to nie pozwoliłbym ci w ogóle stąd wyjechać, stary! Sam jestem, Jerry no więc rozumiesz chyba... — urwał i chwilę patrzył w dal, a potem znowu mówił tym swoim życzyliwym głosem:

— No więc, Jerry, odpraw swój samochód i rogoźno się jak we własnym domu. Zarząd sam jak ci się będzie podobać porę lunchu i kolacji. Pokój twój będziesz miał obok mego. Będziemy mogli sobie o każdej porze rozmawiać. Ja, niestety, mam dziś i jutro spóro do roboty poza domem. Właśnie telefonowali po mnie, stąd może, że mnie znowu wybrali na tego prezesa związku rolników?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z obrad M. R. N.

Akcja przeciw spekulantom

obroną społeczeństwa i kupiectwa

W dniu wczorajszym odbyło się w Ratuszu posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Tym razem Rada zajęła się sprawą powołania Obywatelskich Komisji Podatkowych i społecznych inspektorów przy Urzędach Skarbowych oraz sprawą wydzierżawienia firmie H. Cegielski terenu przy ul. Czechosłowackiej i Lwowskiej dla urządzenia stadionu sportowego.

Obszerne sprawozdanie z prac parlamentarnych oraz z działalności posłów na Sejm w parlamencie złożył pp. Grajek i Swornowski.

Ponadto Rada uchwaliła rezolucję w sprawie walki ze spekulacją. Treść rezolucji jest następująca:

„Uchwała z dnia 17 czerwca br. skierowała WRN apel pod adresem wszystkich Rad Narodowych województwa poznańskiego o czynne przystąpienie do ogólnopolskiej akcji zwalczania spekulacji i uzdrowienia stosunków panujących w handlu.

MRN w Poznaniu, przyłączając się do tej akcji, zajęła już stanowisko wyznaczone jej przez ustawodawcę i w dniu 30. 6. br. powołała do życia Komisję Kontroli Cen.

MRN stwierdza, iż akcja nie jest podjęta celem zniszczenia handlu, lecz celem uzdrowienia

Akademia z okazji 3 rocznicy Manifestu

W dniu 21 bm. o godz. 15 odbyła się w gmachu Delegatury Zarządu „Społem” w Poznaniu uroczysta Akademia z okazji 3 rocznicy wydania Manifestu P.K.W.N.

Uroczystość otworzył przewodniczący Rady Zakładowej Delegatury p. Kędziński, po czym przemawiał z kolei p. dyr. Grzelaczyk oraz przedstawiciel Wojska Polskiego.

Na zakończenie części artystycznej, składającej się z śpiewu i recytacji, zebrani tłumnie uczestniczyli wspólnie odśpiewali „Rotę”.

go i uwolnienia od elementów, które wyrósłszy na wojennej i powojennej demoralizacji, dążą wszelkimi drogami do uzyskania jak największych zysków kosztem interesu społecznego.

Akcja będąca obecnie w toku jest pożyteczną tak dla społeczeństwa, które chroni przed wykryciem jak i dla prawdziwego rzetelnego kupiectwa, które oczyszcza od naleciałości wojennych, nie mających nic wspólnego z uczciwym zawodem kupieckim.

Obszerniejsze sprawozdanie z obrad MRN podamy w najbliższym numerze „Głosu Wielkopolskiego”. (c)

Posiedzi 4 lata za kradzież pieniędzy

Przed Wydziałem Doraźnym Sądu Okręgowego w Poznaniu stanął ostatnio Zygmunt Piekarski, lat 47, zam. w Wałczu ul. Kaszubska 10, pracownik Państw. Zjednoczenia Przem. Cukrowniczego, Okr. Gdańsk. Akt oskarżenia zarzucał podstępemu sprzeniewierzeniu kwoty 150 000 zł.

Piekarski, będąc księgowym Inspektoratu Plantacji w Wałczu, podległemu cukrowni w Kluczewie pod Starogardem, udał się w dniu 11 maja br. do dyrekcji cukrowni, gdzie otrzymał 150 000 zł na pokrycie bieżących wydatków Inspektoratu i poborów pracowników. Niesumienny urzędnik nie powrócił jednak do Wałcza, lecz w dniu 12 maja br. przybył do Poznania. Tutaj przebrał Piekarski całą posiadaną gotówkę, przebijając kolejno w kilku nocnych lokalach rozrywkowych.

Po upływie dwóch dni, chcąc wybrnąć z przykry dla siebie sytuacji, udał się Piekarski do Woj. U. B. P., gdzie oświadczył, że w bliżej nieznanych okolicznościach skradziono mu większą kwotę pieniędzy, będących własnością Państwa. Przeprowadzone jednak przez organa M. O. dochodzenia wykazały istotny strz. rzeczy.

Piekarski przyznał się do roztrwonienia gotówki, twierdząc jednak, że pod wpływem alkoholu

Pomóżmy wykończyć zaczęte dzieło

Odezwa do Społeczeństwa

Jak zapewne wszystkim wiadomo Nowy Dom Akademicki w Poznaniu przy Włach Leszczyńskiego został wskutek działań wojennych silnie uszkodzony. Powoli dźwiga go się do ruin i obleka w nową szatę, by jak najprędzej oddać go studiującej młodzieży, która znajdzie w nim mieszkanie i warsztat do należytego przygotowania się do przyszłego swego zawodu. Przez 6 lat młodzież nasza miała zamknięty dostęp na wyższe uczelnie, wróg bowiem niszczył wszystko, co stanowiło dorobek kulturalny naszego Narodu.

Celem uzupełnienia tych braków potrzebny jest nie tylko czas i wysiłek całego Narodu, nie

tylko wydatna pomoc ze strony Rządu, ale przede wszystkim całego Społeczeństwa.

Młodzież studiująca poniosła wielkie straty materialne, a brak domów akademickich i pomocy naukowych utrudnia jej dalsze studia. Dlatego też postanowiliśmy dążyć wszelkimi siłami aby z początkiem roku akademickiego 1947/48 oddać młodzieży studiującej Nowy Dom Akademicki w Poznaniu przy Włach Leszczyńskiego do użytku, zaspokajając w ten sposób chociaż częściowo głód mieszkaniowy jaki gnębi młodzież akademicką, która tłumnie garnie się do studiów uniwersyteckich.

Dlatego też apelujemy do wszystkich szlachetnych serc Ziemi Wielkopolskiej o poparcie dążeń Towarzystwa przez wpłacanie dobrowolnych datków na wykończenie Nowego Domu Akademickiego, które prosimy przekazywać na konto nr 571 Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Poznaniu.

Niech nie zabraknie żadnej gminy z terenu województwa poznańskiego, która chociaż drobną ofiarą dopomoże do wykończenia Domu Akademickiego, zniszczonego wskutek działań wojennych.

Zywnym nadzieję, iż Społeczeństwo Wielkopolskie, które zawsze było realizatorem pięknych i szlachetnych celów i tym razem nie zawiedzie lecz akcją naszą usilnie poprze i pod hasłem „budujemy Dom Akademicki” dopomoże do szybkiej jego odbudowy.

Nadmieniamy, iż nazwiska ofiarodawców, którzy wpłacą przynajmniej 500,— zł ogłaszać będziemy w prasie.

ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYŻSZYCH ul. Dr Zeylanda 4 (dawniej Przecznicza) tel. 76-13.

Nadzwyczajne
WALNE ZGROMADZENIE
SPÓŁDZIELNI „POMOC”
odbedzie się w dniu 5. 8. 1947
o godz. 18.00 w sali projekcyjnej
Filmu Polskiego przy ul.
Chelmońskiego 21.
Porządek obrad:
1. Zagajenie
2. Zmiany statutu
3. Sprawa przejęcia nowego
działu
4. Oznaczenie najwyższej sumy
zobowiązań Spółdzielni
5. Wnioski.
Za Zarząd:
Ign. Orlicki Ign. Naskrent
Poznań, dnia 19. 7. 1947.
32029

Komunikat ostrzegawczy

„Ostrożnie z benzyną“!

W ramach umów międzynarodowych nadchodzą do kraju częściowo transporty benzyny motorowej etylizowanej (tzn. z domieszką 4-tytku ołowiu), koniecznej szczególnie dla nowoczesnych motorów wysoko-kompresyjnych.

Placówkę Centrali Produktów Naftowych, otrzymującą benzynę taką do sprzedaży, uprzedzając każdego konsumenta o konieczności zachowania pewnych środków ostrożności przy manipulowaniu tym gatunkiem towaru, aby nie ulec zatruciu.

We własnym interesie ogółu konsumentów leży stosowanie się do tych wskazań, z tym, że benzyna motorowa etylizowana przeznaczona jest wyłącznie dla celów motorowych.

Dla celów przemysłowych może być nabywana benzyna lotniskowa domieszka 4-tytku ołowiu, co do czego należy w kółko pisać: „Młopadku zasięgnąć odpowiedniej informacji w tej do wyjazdu do ściwej placówce Centrali Produktów Naftowych” posunięcia polityczne

Centrala Pracy jej udział w festiwalu. Oddziałianie, że organizatorom tej wie-

Ważnym przybyła w tych dniach dalsza młodzieży ze Związku Radzieckiego, która przyjeżdża do naszego miasta z 20 Rosjan, 36 Mongołów i 32 Polaków.

Z ramach Światowego Festiwalu Młodzi Polaków w Pradze otwarta zostanie w dniu 27 bm. wystawa pracującej młodzieży całego świata. W wystawie tej bierze również udział Polska.

Napraw
Men. Spoor
skowe zo-
nie oczys-
dz republikan-
gują się wojska-
matrzej. Oddziały
Poznańskich kilku żołnierzy
Alambang.

Przetarg rządu radzieckiego

Amerykańską w sprawie traktatu z Japonią

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu Zygmunta Augusta 8 ogłosiła przetarg na roboty remontowe przy ul. Szamarzowskiej 12.

Oferty w formie jednostronne zaproszenie stanów Zjednoczonych Rządów Amerykańską w sprawie traktatu z Japonią, na podstawie umowy o współpracy w dziedzinie gospodarki, w której uwzględniono kwestię zwolnienia konferencji w celu opracowania traktatu pokojowego z Japonią rozpatrzyła uprzednio Rada Ministrów w PR. ZAGR. ZŁOŻONA Z PRZEDSTAWICIELI 4 MOCARSTW.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że w dniu 11 lipca ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR Smith wręczył ministrowi Molotowowi notę, zawiadamiającą, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza rozpocząć negocjacje z Japonią i w związku z tym prosi, by rząd radziecki wypowiedział się w tej kwestii. Rząd Stanów Zjednoczonych przystąpił do wymiany poglądów z 9 pozostałymi członkami komisji do spraw Dalekiego Wschodu, mianowicie z Australią, Kanadą, Chinami, Francją, Indiami, Holandią, Nową Zelandią, Filipinami i Wielką Brytanią.

W dniu 22 lipca rząd radziecki przesłał rządowi Stanów Zjednoczonych odpowiedź, w której stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął przygotowania do konferencji dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią, na podstawie jednostronnej decyzji i bez naradzenia się z rządem Związku Radzieckiego, Chin lub

Wielkiej Brytanii. Jednakże jak wiadomo 4 mocarstwa — Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chiny i Wielka Brytania osiągnęły zwycięstwo nad Japonią i już w czasie wojny z tym państwem doszły do porozumienia zarówno w kwestiach prowadzenia wojny, jak i w kwestiach powojennej pracy pokojowej.
Ze względu na powyższe okoliczności, rząd radziecki nie może zgodzić się na zwolnienie konferencji dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią. Specjalnie ze względu na fakt, iż Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, utworzona z inicjatywy Stanów Zjednoczonych, została powołana do życia właśnie w celu wykonania przygotowawczej pracy dla traktatów pokojowych i nie może być pominięta przy przygotowaniu traktatu pokojowego z Japonią.

Dnia 21 lipca 1947 r. zasnęła w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babka i prababka, śp.
z Kmięciów
Franciszka Kotecka
przeżywszy lat 74.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pograżona
CÓRKA Z RODZINA
Poznań, Słowackiego 23. 32004

Olej lniany kupujemy
WYTWÓRNI CHEMICZNA
Sosnowiec, Bieruła 41 7-559

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na prace stolarskie w baraku szkolnym przy ul. Rawickiej 11 — Kopanina.

Podkładki ofert otrzymać można za opłatą 300,— zł w Wydziale Budowlanym przy ulicy Grunwaldzkiej nr 18 na I ptr. w pokoju 100. Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 30. 7. 1947 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 30. 7. 1947 o godz. 10 w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
Naczelnik Wydziału
7-566

Przetarg nieograniczony

Fabryka Chemiczna Dr Roman May pod Zarząd Państwowym, Luboń pod Poznaniem ogłasza przetarg nieograniczony na roboty betonarskie i ziemne.

Informacje i podkładki można otrzymać w Sekretariacie Zakładu. Oferty na poszczególne prace w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na ...” należy składać do dnia 31. VII 47 r. godz. 10.00 rano.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31. VII. 1947 r. o godz. 10.30.

Oferenci winni złożyć w B. G. K. Oddział Poznań na nr konta 633 wadium w wysokości 10% od sumy oferowanej. Dowód wpłaty należy dołączyć do oferty.

Fabryka zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz jakichkolwiek zmian, jak również prawo wycofania oferty.

Dr Roman Harold Wil-
Chemiczne z radzieckim
Luboń, kol. min. Mikoja-
telefon 1stowana podróz
południu jeszcze
Janem.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej żony, mamusi, córki, synowej, siostry, bratowej i szwagierki, śp.
Jadwigi z Rudzińskich Niewiadomskiej
odprawiona zostanie za spokój jej duszy
msza św.
w poniedziałek, dnia 28 lipca br. o godz. 6.30 w kościele parafialnym w Mogilnie.
O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA
Mogilno, Lipno, Toruń, Bydgoszcz, Wrocław, Wrożeń. 7-558

Za oddanie ostatniej przysługi przez liczny udział w pogrzebie, jak również nadesłanie nam wyrazy współczucia i złożone wieńce na grobie śp.
Jana Robaka
mego niezapomnianego męża i naszego drogiego ojca serdecznie
Bóg zapłać
żona z córkami
31977

Butle do wiesien, wina, rurki, Stoje do miodu, zapraw, powidel Porcelana, fajans, szkło Wypożyczanie naczyń „Radioma”
Poznań, ul. Wrocławska 13, telefon 22-52 p4027

Chmielewski
POZNAŃ
STADY RYNEK 48
TEL. 23-39
DAROWIZNY DO W

Kupimy wagonowo
ziemiaki młode
Spieszne oferty Głos Wlkp. nr 31995

Centrala Zaopatrzenia
Przemysłu Skórzanego
kupuje
wszelkie maszyny szewskie i garbarskie oraz ich części
Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Wydziału Zakupów Łódź, ul. Wólczańska nr 73 — tel. 164-53. 7-449

Ziemniaki
kupuje i odbieram własnymi samochodami
Oferty Głos Wlkp. nr 31934

